

Janina Buczkowska

O odniesieniu wyrażeń językowych do rzeczywistości

Studia Philosophiae Christianae 33/2, 17-32

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANINA BUCZKOWSKA

O ODNIESIENIU WYRAŻEŃ JĘZYKOWYCH DO RZECZYWISTOŚCI

Wstęp. Odniesienie wyrażeń językowych a zagadnienie przedmiotu znaku. Nazwy własne i ich odniesienie przedmiotowe. Przedmiot znaku jako element struktury znakowej. Podsumowanie.

WSTĘP

W XX –to wiecznej filozofii języka dominuje pogląd, że język jest zamkniętym i spójnym systemem znaków¹. W rozumieniu takim podstawowy związek słowa ze znaczeniem jakie ono posiada jest autonomiczny w stosunku do świata zewnętrznego² a relacja pomiędzy treścią wyrażeń a ich denotacją jest immanentną funkcją języka. W ujęciu takim język staje się nie tyle środkiem poznania rzeczywistości bądź komunikowania wiedzy o świecie co raczej barierą oddzielającą użytkownika języka od świata zewnętrznego. Rozumienie takie jest nie tylko charakterystyczne dla filozofii języka związanej z lingwistyką nawiązującą do koncepcji języka de Saussure'a³ ale ma swoje źródło także we wcześniejszych rozważaniach logiczno-lingwistycznych, które pojawiły się jako krytyka zaproponowanego przez Fregego rozumienia znaczenia⁴.

¹ Pojęcie zamkniętości języka nie jest w tym opracowaniu rozumiane w takim sensie w jakim używa go K. Ajdukiewicz postulując istnienie języków jako systemów zamkniętych i spójnych w artykule *Język i znaczenie*(1934) por. K. Ajdukiewicz, *Język i Poznanie*, T.1, Warszawa 1985, 145–174. Język jako zamknięty system znaków rozumiany jest tu jako system, w którym znaki przekładalne są tylko na znaki, bez możliwości wskazania elementów czy relacji wyprowadzających użytkownika znaków poza system znakowy.

² Por. E. Benveniste, *Istota znaku językowego*, w: *Semiotyka dziś i wczoraj*, red. J. Pelc i L. Koj, Wrocław 1991.

³ Por. G. Lubowicka, *Za każdym razem mówiąc... O podmiotowości w języku– Emile Benvenista*, w: *Podmiot i przedmiot*, seria: *Cosmos–Logos*. red. T. Grabińska i M. Zabierowski, Wrocław 1996, 9–22.

⁴ Zaproponowanemu przez Fregego utożsamieniu znaczenia wyrażenia z przedmiotem do którego się ono odnosi przeciwstawiali się między innymi: B. Russell (por. Denotowanie w *Logika i język*, red. J. Pelc 1967), K. Twardowski (por. *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965), L. Wittgenstein, (por. *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 1972).

Próba uchwycenia złożonego związku języka ze światem pozajęzykowym jedynie w ramach pojęć opisujących wewnętrzną strukturę znaków językowych takich jak: znaczenie, sens czy treść, prowadzi w konsekwencji często do ograniczenia odniesienia przedmiotowego wyrażen do kategorii korelatów treści językowych. Tym samym język traci swoją zdolność bycia zarówno narzędziem poznania świata zewnętrznego, jak i komunikacji treści o nim. W tradycji logiczno-lingwistycznej, w której rozwinęła się koncepcja języka jako systemu zamkniętego znaków, dla opisanie relacji języka do świata zewnętrznego odwoływano się jednak, choć niejawnie i marginalnie, do elementów zewnętrznych w stosunku do samej struktury znakowej języka, naruszając tym samym spójność i domkniętość jego systemowej struktury. Można pokazać, że prowadzone w ramach wspomnianego ujęcia analizy relacji pomiędzy treścią wyrażen językowych a ich denotacją w kontekście poznawczej i komunikacyjnej funkcji języka prowadzą w konsekwencji do podważenia koncepcji języka jako zamkniętego i spójnego systemu znaków. Dlatego wydaje się, iż analiza relacji języka do rzeczywistości pozajęzykowej, jest istotna nie tylko dla wyjaśnienia poznawczej i komunikacyjnej funkcji języka ale może prowadzić do pogłębienia wiedzy na temat natury samego języka.

Próby wyjaśnienia poznawczej i komunikacyjnej funkcji języka polegające na wyodrębnieniu takich elementów strukturalnych języka bądź takich relacji, które by adekwatnie ujmowały rolę języka w poznaniu i komunikacji, stanowią ważną część rozważań współczesnej filozofii. Pomimo jednak, wnikliwych analiz dotyczących tego zagadnienia, wiele kwestii pozostaje nadal niejasnych lub spornych.

Jednym z takich zagadnień jest zagadnienie relacji wyrażen językowych do rzeczywistości pozajęzykowej. Rozwiązanie tego zagadnienia powinno uwzględniać podstawowe fakty językowe do których należy nie tylko samo uczestnictwo języka w procesach poznawczych i procesach komunikacji ale także złożona rola jaką w tych procesach język spełnia. W procesach tych język spełnia bowiem rolę podwójną: odwzorowującą i kreatywną zarazem, z jednej strony język w jakimś stopniu odwzorowuje świat zdarzeń i przedmiotów pozajęzykowych z drugiej zaś zapośrednicza go, zmienia a nawet kreuje swój własny świat przedmiotów intencjonalnych. Uchwycenie złożonej roli języka w poznaniu, która przejawia się w tym, że jest on zarówno rezultatem jak też narzędziem, a niekiedy nawet źródłem, poznania jest niezwykle trudne gdyż, jak zauważa jeden z autorów: „Pochodność języka od treści poznawczych to tylko jedna strona ludzkiej mowy, w której jest następstwem

aktów poznania i wolnej woli, kreującej mowę jako znaki. Istnieje wszakże jeszcze inna strona; zależności naszego poznania od mowy, i to zależności wielostronnej, leżącej na drodze naszego poznania”⁵.

Jezyk uczestniczy nie tylko w przekazywaniu ale i w tworzeniu treści poznawczych. Odniesienie więc wyrażen językowych do rzeczywistości pozajęzykowej nie jest prostą relacją przyporządkowującą elementy języka elementom świata zewnętrznego. Określenie tej relacji wymaga rozważenia co najmniej dwu współtworzących ją składników tj. określenia tego, do czego bezpośrednio odnoszą nas wyrażenia językowe czyli określenia natury przedmiotu wyrażen językowych oraz określenia sposobu ich odniesienia do rzeczywistości pozajęzykowej, czyli wskazania źródła (bądź mechanizmu) reprezentatywnej własności języka.

Pierwsze zagadnienie dotyczy relacji treści językowej i tego do czego jest ona odnoszona i wyraża się w pytaniu: czy treść jest zależna i pochodna od reprezentowanego przedmiotu czy też jest czynnikiem nie tylko określającym ale i konstytuującym przedmiot? Drugie zagadnienie dotyczy odpowiedzi na pytanie czy i w jaki sposób język jest zakotwiczony w rzeczywistości pozajęzykowej tzn. czy można wskazać sposoby lub mechanizmy tego zakotwiczenia.

Próba określenia tego do czego bezpośrednio odnoszą się wyrażenia językowe odsłania złożoność natury relacji pomiędzy językiem a rzeczywistością pozajęzykową. Składnikami tej relacji mogą być zarówno elementy związane z reprezentacją w języku pewnych zewnętrznych w stosunku do języka rzeczy lub zdarzeń, jak i elementy związane z kreatywną zdolnością języka. Posługując się językiem z równą swobodą rozumiemy wyrażenia odnoszące się do konkretnych rzeczy jak też nazwy przedmiotów nieistniejących realnie (fikcyjnych lub abstrakcyjnych) lub opisy fikcyjnych wydarzeń. Za każdym razem, znając język, wiemy jednak czy dane wyrażenie reprezentuje przedmiot zewnętrzny czy też jest jedynie korelatem treści językowej, której nie reprezentuje żadna rzecz lub zdarzenie poza językiem. Jaki jest mechanizm odnoszenia treści językowych do czegoś pozajęzykowego. Czy odniesienie takie może być ukonstytuowane przez wewnątrzjęzykowe relacje znaczenia, treści sensu lub innych jeszcze wyodrębnionych elementów języka, czy też sama relacja odniesienia jest czymś pozajęzykowym, zewnętrznym i niejako pierwotnym, warunkującym język w jego podstawowych funkcjach?⁶.

⁵ M. A. Krąpiec, *Jezyk i świat realny*, Lublin 1985, 46

⁶ Zagadnienie to, zostało omówione w J. Buczkowska, *Postulat przedjęzykowego istnienia przedmiotu*, *Studia Philosophiae Christianae* nr. 1 (1997), Warszawa.

Rozumienie języka jako określonego systemu, pozwala poszukiwać wyjaśnienia relacji języka do rzeczywistości pozajęzykowej albo jako relacji określonej przez wewnętrzne elementy tego systemu, albo też jako relacji ukonstytuowanej z udziałem elementów zewnętrznych, pozasystemowych. Wydaje się, że próby konsekwentnego wyjaśnienia odniesienia przedmiotowego wyrażeni językowych w oparciu jedynie o związki pomiędzy elementami struktury językowej prowadzą do koncepcji języka jako zamkniętego systemu nie posiadającego zdolności reprezentacji świata pozajęzykowego.

ODNIESIENIE WYRAŻEŃ JĘZYKOWYCH A ZAGADNIENIE PRZEDMIOTU ZNAKU

Ujmując język jako pewien specyficzny system znaków możemy zagadnienie relacji języka do rzeczywistości pozajęzykowej umieścić w bardziej ogólnej problematyce odniesienia przedmiotowego znaków⁷. „Wszystkie zjawiska językowe – od najmniejszych składników do całych wypowiedzi i ich wymiany – działają zawsze i tylko jako znaki”⁸. Znaki takie jak np. słowa czy pojęcia językowe, przedstawienia, zjawiska fizyczne informują o czymś, co bezpośrednio nie jest w nich percepowane, co jest jednak udostępnione świadomości, dzięki specyfice znaku. Natura związków pomiędzy znakiem i tym co on reprezentuje a rzeczywistością pozaznakową nie jest dotychczas dostatecznie wyjaśniona.

Zagadnienie odniesienia przedmiotowego znaku obejmuje szereg kwestii dotyczących statusu ontologicznego przedmiotu znaku oraz jego roli w strukturze znaku i strukturze poznania. Odniesienie przedmiotowe znaku ujawnia się poprzez wiele złożonych relacji zarówno do świata zewnętrznego, jak też do wewnętrznej struktury systemu znaków. Obie płaszczyzny wyznaczają wspólnie to co znak bezpośrednio reprezentuje i co jest nazywane przedmiotem znaku. Analiza każdej z wymienionych wyżej składowych przybliży zrozumienie tego czym jest przedmiot znaku. Dla pełnego jednak zrozumienia fenomenu reprezentowania czegoś przez znak niezbędne jest uchwycenie struktury i charakteru relacji jednoczącej wszystkie składowe w reprezentowaną jedność.

Przedmiotem znaku nazywamy najbardziej ogólnie to co znak reprezentuje, do czego odnosi swojego użytkownika. Jest to jednak tylko intuicyjne określenie, zbyt ogólne dla analizy filozoficznej.

⁷ Analiza relacji pomiędzy znakiem a językiem zawarta jest np. w M. A. Krapiec dz. cyt.

⁸ R. Jacobson, *W poszukiwaniu istoty języka*, Warszawa 1983 t. 1, 67.

Jakiegolwiek jego uściślenie łączy się jednak z pewnymi ograniczeniami zakresu tego pojęcia. Pojęcie tego, do czego znak odnosi swego użytkownika jest różnie rozumiane, zależnie od teorii znaku w jakiej się pojawia a nawet zależnie od szerszego kontekstu filozoficznego w jakim występuje dana teoria znaku. (np. od ogólnie realistycznego czy idealistycznego charakteru filozofii w jaką wpleciona jest dana teoria języka czy znaku.)

Dokonując wstępnego rozróżnienia pomiędzy przedmiotem w sensie realnie istniejącego obiektu rzeczywistości a przedmiotem znaku jako tym do czego znak bezpośrednio odnosi swojego użytkownika należy zauważyć, że przedmiot znaku nie jest ani czymś w rodzaju obiektu realnego, ani nie ma też czysto intencjonalnego charakteru, jest czymś w rodzaju korelatu treści wyznaczonych wspólnie zarówno przez funkcje odwzorowujące jak kreatywne języka. Dlatego analiza odniesienia przedmiotowego znaku powinna obejmować takie płaszczyny związków, w których przedmiot znaku występuje jak: relacja pomiędzy przedmiotem znaku a treścią świadomości lub treścią językową, przedmiotem znaku a światem realnych obiektów oraz przedmiotem znaku a systemem znaków. Dopiero taka analiza pozwala bardziej dokładnie zrozumieć treść pojęcia przedmiotu znaku i złożoność relacji odniesienia przedmiotowego znaku.

PRZEDMIOT A TREŚĆ WYRAŻEŃ JĘZYKOWYCH

Fakt, że znak wskazuje na coś innego, drugiego w stosunku do siebie, jest podstawą reprezentatywnej funkcji znaku. Jak zauważa P. F. Strawson „Jednym z głównych celów do jakich służy nam język jest ustalenie faktów dotyczących rzeczy, osób i zdarzeń. Jeśli chcemy ten cel osiągnąć, to musimy wiedzieć w jaki sposób uprzedzić pytanie: O czym (kim) mówisz? jak pytanie: Co o tym czymś (kimś) mówisz?”⁹. To postulowane, wyraźne określenie przedmiotu do jakiego odnosimy treści językowe nie jest jednak zawsze oczywiste¹⁰. Pomiedzy aspektem treściowym i przedmiotowym wyrażeń istnieje z jednej strony pewna opozycja, z drugiej zaś podstawowa zależność przejawiająca się w fakcie iż przedmiot znaku w jakimś sensie dany jest poprzez związaną z nim treść. Każde użycie znaków np. mówienie o czymś ujawnia pewną dualność treści wyrażenia i tego do czego ta

⁹ P.F. Strawson: *O odnoszeniu się użycia wyrazów do przedmiotów*, w: *Logika i język*, red. J. Pelc, Warszawa 1967, 399.

¹⁰ Quine przeciwstawia się pogładowi że zawsze można odróżnić aspekt przedmiotowy i treściowy wyrażenia, jako przykład analizuje pojęcie „neutrino”, dla którego, zdaniem autora, przedmiot jest określony całkowicie i wyłącznie przez treść wynikającą z teorii. Por. W.V.Quine, *Word and Object*, 1960, 16.

treść jest odnoszona. Ta dualność aspektów przedmiotowego i treściowego jest niezwykle istotna dla poznawczego charakteru znaków. Każda próba jej zredukowania do któregośkolwiek z aspektów prowadzi do zbyt dużych uproszczeń w rozumieniu relacji języka do rzeczywistości pozajęzykowej uniemożliwiających wyjaśnienie reprezentatywnej roli jaką pełni język w poznaniu tej rzeczywistości.

Złożona relacja pomiędzy treścią a tym do czego ta treść jest odnoszona może być ujmowana różnorodnie. Wprowadzone przez Fregego utożsamienie znaczenia znaku z jego funkcją denotacji¹¹ jest propozycją sprowadzenia aspektu treściowego wyrażenia do ich aspektu przedmiotowego. Poszukiwanie logicznej wartości wyrażenia językowych, ich prawdziwości czy fałszywości łączy się zawsze z pewnym odwołaniem się do stanu faktycznego, pozajęzykowego, na który dane wyrażenia wskazuje. G. Frege utożsamiał znaczenie znaku z przedmiotem do którego dany znak się odnosi. Próba ukonstytuowania znaczenia czyli podstawowego związku pomiędzy znakiem a tym co ten znak reprezentuje w oparciu o związek z przedmiotem odniesienia (rozumianym jako przedmiot zewnętrzny) odsłoniła jednak tylko złożoność wzajemnego związku pomiędzy treścią a przedmiotem. Np. znaczenie nazwy „Gwiazda Poranna” i znaczenie nazwy „Gwiazda Wieczorna” jest to samo, gdyż obie te nazwy odnoszą się do planety Wenus. Co w takim razie różni te dwie nazwy? Dla wyrażenia tej różnicy Frege obok pojęcia znaczenia wprowadza pojęcie sensu¹² będącego treścią wyrażenia. Wyrażenia obok znaczeń – przedmiotów mają także sens, który określa jak dany przedmiot jest przez znak ujmowany, czyli co właściwie jest w danym znaku reprezentowane. W tej właśnie konieczności dodania pojęcia sensu do pojęcia przedmiotu w celu pełnego opisu reprezentacji, ujawnia się podstawowa nieredukowalność aspektu treściowego do aspektu przedmiotowego wyrażenia.

Konsekwentne przyjęcie faktu, że wyrażenia językowe odnoszą się do czegoś poza językiem i próba utożsamienia denotacji ze znaczeniem wyrażenia rodzi wiele trudności. Odniesienie przedmiotowe wyrażenia jest relacją bardziej złożoną niż proste przypisanie nazwom i zdaniom odpowiednich przedmiotów i zdarzeń zewnętrznych. Na czym więc opiera się relacja oznaczania?

B. Russell¹³ zwraca uwagę na fakt, że są wyrażenia takie jak np. „obecny król Francji”, które z racji swej formy są wyrażeniami

¹¹ Por. G. Frege, *Pisma semantyczne*, Warszawa 1977, 53–55.

¹² Por. G. Frege, *dz.*, cyt., 61–62.

¹³ por. B. Russell, *Denotowanie*, w: *Logika i język*, red. J. Pelc, Warszawa 1967, 268–273.

denotującymi ale niczego nie denotują. Podobnie zwrot denotujący może denotować przedmiot nieokreślony: np. wyrażenie „człowiek” denotuje w/g Russella nie wielu ludzi lecz nieokreślonego człowieka. Odnosząc się krytycznie do oddzielenia pojęć znaczenia i denotacji Russell przesuwając akcent w wyjaśnianiu znaczenia na stronę treściową. Wyrażenia, które niczego nie denotują mają jednak swój sens, ten sens to właśnie dla autora znaczenie wyrażenia. Tak więc jeśli znaczenie, będąc teraz sensem wyrażenia, jest także denotacją to zmienia się rozumienie przedmiotu do którego odnosimy wyrażenie. Przedmiot znaku jest uwikłany w aspekt treściowy, jest tym, co jest wyznaczone przez sens wyrażenia. Tak więc, nie czyniąc podstawowych odróżnień pomiędzy przedmiotem zewnętrznym a przedmiotem znaku oraz pomiędzy znaczeniem a przedmiotem znaku, napotykałyśmy trudności ujawniające złożoność relacji treści i jej odniesienia przedmiotowego.

Utożsamienie przez Fregego znaczenia i przedmiotu znaku wywołało liczne dyskusje wśród logików. P.F. Strawson¹⁴, L. Wittgenstein¹⁵ L. Linsky¹⁶ i inni zwracają uwagę na konieczność odzielenia pojęcia treści wyrażenia od pojęcia przedmiotu do którego ta treść jest odnoszona lub jeszcze inaczej, odzielenia pojęcia znaczenia (rozumianego bardziej jako wyznaczone przez treść) i pojęcia denotacji (rozumianej raczej jako odniesienie przedmiotowe). To odróżnienie jest pewnym ujęciem pojęciowym wewnętrznej i podstawowej dla znaku, wspomnianej już dualności komplementarnych aspektów. Komplementarność ta powoduje jednak, że pojęciowe odróżnienie nie pociąga za sobą możliwości faktycznego rozseparowania obu aspektów. Trudności podnoszone przez Russella, dotyczące pytania do czego odnoszą się wyrażenia typu „obecny król Francji”, wskazują na konieczność wprowadzenia wspomnianego już na wstępie rozróżnienia pomiędzy przedmiotem zewnętrznym, istniejącym niezależnie od znaku a przedmiotem będącym korelatem treści, takim jakim go znak ujmuje poprzez swoją treść. Rozumienie przedmiotu wyrażenia jako korelatu treści językowej nie powinno jednak zacierać różnicy pomiędzy tym przedmiotem a wiązaną z nim treścią.

Wskazując na różnice pomiędzy przedmiotem znaku a jego treścią K. Twardowski jednocześnie przyjmuje, że to treść przedstawienia konstytuuje jego przedmiot. Przedmiot przedstawienia jest więc różny od przedmiotu zewnętrznego niezależnego od przedstawienia. Przedmiotem znaków nie musi być przypisywana realność właściwa

¹⁴ P. F. Strawson, *dz. cyt.*

¹⁵ L. Wittgenstein: *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 1972, 33.

¹⁶ L. Linsky: *Mówienie o czymś, a to o czym jest mowa*, w: *Logika i język...*

rzeczom. Zarówno treść wyrażenia „obecny król Francji „ jak treść dowolnego wyrażenia, które denotuje istniejącą rzecz konstytuuje pewien przedmiot intencjonalny. Nie każdy znak reprezentuje realnie istniejący przedmiot. Do przedmiotów znaku należą np. „wszelkie kategorie tego co może być przedstawione podczas gdy rzeczy oznaczają tylko jedną z tych kategorii. Śmiertelny upadek nie jest żadną rzeczą ... jak eksperyment, morderstwo, atak epileptyczny, pogoda ducha, sinus (w trygonometrii) itp.”¹⁷. Własnością przedmiotu znaku jako tego co znak zapośrednicza jest to, że nie musi mu być przypisywana realność właściwa rzeczom. Przedmiot znaku będąc korelatem treści nie jest jednak z nią utożsamiany. Konieczność wprowadzenia pojęcia przedmiotu znaku obok pojęcia treści Twardowski argumentuje analizując wyrażenie „ukośnokątny kwadrat”. „To nie treść przedstawienia jest tym, czemu przypisujemy ukośnokątność a zarazem bycie kwadratowym – tym co nazywa nazwa „ukośnokątny kwadrat” jest nieistniejący wprawdzie , ale przedstawiony nosiciel obu własności. Tak więc ukośnokątny kwadrat jest czymś nie w tym sensie, w jakim treść przedstawienia jest czymś przedstawionym, gdyż treść przedstawienia istnieje. Odrzucone jest to, co nazywa nazwa ukośnokątny kwadrat, jako treść przedstawiona nie może być ukośnokątny kwadrat odrzucony: Treść przedstawienia, która jest znaczeniem nazwy, istnieje w najprawdziwszym sensie tego słowa”¹⁸. Rozróżnienie pomiędzy treścią przedstawienia jako jego znaczeniem a przedmiotem znaku, którego istnienie polega na byciu przedstawianym przez treść ujawnia immanentną własność znaku, jaką jest tworzenie przedmiotu. Korelat treści konstytuowany przez treść jest przedmiotem znaku. Ujmując aspekt zależności przedmiotu znaku od jego treści Twardowski wskazuje na zależność konstytuowanego przedmiotu od aktu ujmującej treść świadomości. Odniesienie zarówno treści jak i przedmiotu konstytuowanego przez treść do rzeczywistości pozaznakowej nie wynika ze struktury znaku i może być dokonane poprzez intencjonalny akt świadomości jakoi urzeczywistnia proces poznania czy komunikacji. To odwołanie się do intencji świadomości jako do źródła związku treści językowych i konstytuowanych przez nie przedmiotów, ze światem pozajęzykowym, wynika z praktycznej niemożności wskazania elementów czy relacji wewnątrz języka (rozumianego jako wytwór aktów świadomości już praktycznie od niej niezależnego), które by wyjaśniały odwzorowujący aspekt reprezentacji językowej świata. Prowadzi do tego zmiana jaka dokonała się

¹⁷ K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, 31.

¹⁸ K. Twardowski, *dz. cyt.* 20.

w sposobie rozumienia związku pomiędzy treścią wyrażen językowych a ich przedmiotem, polegająca na odrzuceniu przez następców Fregego zakotwiczenia reprezentacji znakowej w świecie zewnętrznym i wskazanie na treść jako czynnik konstytutywny dla odniesienia przedmiotowego znaku. To nie treść jest wyznaczona przez przedmiot ale sama wyznacza i konstytuuje przedmiot znaku.

NAZWY WŁASNE I ICH ODNIESIENIE PRZEDMIOTOWE

W kontekście pytań o odniesienie przedmiotowe wyrażen językowych specyficzne miejsce zajmuje zagadnienie imion własnych, bądź nazw własnych. Sytuacje w jakich używamy imion własnych wydają się być najbardziej podstawowymi sytuacjami, w których słowa odnoszą się do przedmiotów, na które wskazują. W sytuacji nazywania, nazwa własna denotuje jeden określony przedmiot. Jako jeden z warunków charakteryzujących nazwy własne jest „specyficzna bezpośredniość stosunku odnoszenia”¹⁹. Bezpośredniość odnoszenia nazwy do rzeczy wskazywana jest przez Russella jako cecha podstawowa imion własnych obok ich nieinformatywności. Russell odmawia statusu imion własnych takim nazwom jak np. „Arystoteles”, „Homer” czy „Gwiazda Poranna”, nazwy własne w ścisłym sensie logicznym, to zwroty typu „ten” czy „tamten”, odnoszące się bezpośrednio do danych zmysłowych. To co odróżnia zwrot typu „ten” czy „tamten” od imienia własnego typu np. „Homer” jest fakt, że w tym drugim przypadku imię własne jest w/g Russella jedynie ukrytą deskrypcją.

Jak nazwy własne odnoszą się do swoich przedmiotów. W tej kwestii mamy dwie zasadniczo różne odpowiedzi. Jedna z nich wskazuje na akt mowy połączony z jednoczesnym wskazywaniem jako na moment konstytuujący nazwę wraz z jej odniesieniem. Następne użycia tej nazwy odwołują się do tego pierwszego ustanawiającego nazwę momentu. „Wydaje mi się rzeczą oczywistą, że w jakiś sposób referent musi być historycznie, lub jak można by rzec przyczynowo, powiązany z aktem mowy”²⁰ Taki rodzaj wyjaśniania jest charakterystyczny dla tzw. przyczynowych teorii nazw²¹.

Nazwy własne posiadają jednak jeszcze inny rodzaj związku z językiem obok wspomnianego pierwotnego aktu nadawania nazwy przez jakieś bezpośrednie odniesienie jej do referentu. Takie nazwy

¹⁹ J. Woźniak, *Uwagi o znaczeniu imion własnych Searle'a*, w: Z. Muszyński, *Język, znaczenie, rozumienie, relatywizm*, Warszawa 1991, 65.

²⁰ K.S. Donnellan, *Nazwy własne i deskrypcje identyfikujące*, w: *Filozofia języka*, red. Barbara Stanosz, Warszawa 1993, 223.

²¹ Por. S. Kripke, *Nazywanie a konieczność*, Warszawa 1988.

jak np. „Homer” czy „Arystoteles” mogą być zastąpione deskrypcjami np. autor *Iliady* lub „nauczyciel Aleksandra Wielkiego” są to tzw. deskrypcje identyfikujące. „Istnieje niezwykle intuicyjna zasada odnosząca się do nazw własnych, którą wielu filozofów aż do dzisiaj albo zakłada, albo dowodzi. Nazwę ją zasadą deskrypcji identyfikujących²². Nazwa funkcjonuje w języku wraz z określającymi ją deskrypcjami. Dopiero wtedy rozumiemy nazwę jeśli potrafimy przypisać jej odpowiednie deskrypcje. Pojawia się tu ważny moment, który może w jakiś sposób wyjaśniać nieco stosunek pomiędzy odniesieniem przedmiotowym wyrazów a ich treścią. Według niektórych deskrypcje identyfikujące lub wspierające mogą stanowić kryterium rozstrzygające czy istnieje jakieś odniesienie przedmiotowe nazwy „Jeśli na przykład mówię” Homer jest moim ulubionym poetą” wtedy, z grubsza biorąc, deskrypcje, które mogą podać w odpowiedzi na pytanie : „Kto to jest Homer?” są owymi wspierającymi deskrypcjami. A one z kolei albo wyodrębniają jakieś jedno indywiduum jako referent tej nazwy (w roli, w jakiej występuje ona w mojej wypowiedzi) na mocy tego, że indywiduum to odpowiada tym deskrypcjom, albo pokazują, że nie istnieje żaden referent—że Homer nie istniał”²³. Uznając zasadę deskrypcji identyfikujących przyjmujemy, że istnieje zbiór deskrypcji jednoznacznie wyznaczający referenta. Wydaje się słuszne uważać, że jeśli użytkownik nazwy wie do kogo lub do czego ta nazwa się odnosi to powinien umieć jednoznacznie opisać referenta. Zasada ta opiera się na założeniu iż odniesienie przedmiotowe nazwy wyznaczone jest całkowicie przez treść językową (przez deskrypcje identyfikujące). Takie rozumienie tej zasady podaje Russell „Kiedy powiadam np.: «Homer» istniał przez «Homera» rozumiem pewną deskrypcję , powiedzmy «autor poematów homeryckich»²⁴. Według tego poglądu nazwa zastępuje po prostu deskrypcje. Relacja pomiędzy nazwą , referentem a treścią językową jest taka, że nazwa jest skrótowym sposobem wyrażenia treści a treść określa i niejako konstytuuje referenta. Referent to obiekt odpowiadający deskrypcjom. Podważając tę zasadę, Donnellan odwołuje się do sytuacji językowych, w których ujawnia się niewystarczalność warunku deskrypcji identyfikujących. Zwraca uwagę na fakt, że zbiór deskrypcji odnośnie danego referenta może ulec zmianie, np. gdy pewne wiadomości o nim okazały się nieprawdziwe. Np. gdyby okazało się, że Arystoteles nie był nauczycielem Aleksandra Wielkiego, czy miałoby to oznaczać, że nazwie Arystoteles mamy przypisać innego referenta niż wcześniej. Wydaje

²² K. S. Donnellan, *dz. cyt.* 203.

²³ J.w.

się, że w takiej sytuacji referent nie ulega zmianie pomimo zmiany pewnej ilości deskrypcji. Czyniąc tę zasadę bardziej elastyczną i przyjmując, że tylko niektóre deskrypcje powinny być brane pod uwagę i nie zmieniać się dla zachowania tożsamości referenta nie rozwiązujemy problemu, gdyż brak jest jakiegokolwiek kryterium wyboru właściwych deskrypcji. Donnellan podaje przykład gdzie nie istnieje potrzeba ani identyfikacji przez deskrypcje, ani nawet wskazania –co może uchodzić także za umiejętność opisanego referenta. Podany przez autora przykład to sytuacja, w której obudzone podczas przyjęcia dziecko zostało przedstawione komuś o imieniu „Tom”. Człowiek ten powiedział dziecku kilka miłych słów. Dziecko nie umie jednoznacznie opisać Toma ani, przy następnych okazjach, rozpoznać kogoś jako Toma a rodzice dziecka mają kilku znajomych o tym imieniu. Kiedy jednak dziecko mówi do rodziców, że Tom jest miłym człowiekiem to nie można powiedzieć, że mówi o nikim²⁵. Przykład ten pokazuje, że fakt użycia nazwy, czy odniesienia nazwy do czegoś jest pierwotny w stosunku do użytych deskrypcji czy możliwości podania cech rozpoznawczych umożliwiających ponowne wskazanie i jest oparty na jakiejś innej relacji pomiędzy nazwą a przedmiotem. Relacji, która wprowadza informację o odniesieniu przedmiotowym nazwy do języka. Czasami taka informacja jest wprowadzana przez deskrypcje jak np. w przypadku nazw historycznych typu „Homer” czy „Arystoteles”, gdy referent jest znany tylko na podstawie deskrypcji. W takim przypadku jednak związek nazwy i referenta jest czymś odpornym na częściową zmianę deskrypcji. To znaczy nasza wiedza o Homerze czy Arystotelesie może się zmieniać a nie zmienia się przy tym referent.

Podobnie wskazanie referenta może być wystarczającą informacją dla uchwycenia relacji pomiędzy nazwą a jej odniesieniem przedmiotowym. Przytoczony przykład wskazuje jednak na możliwość sensownego użycia nazwy także w innych niż te przypadkach.

Odwołanie się do sytuacji, w której dana nazwa została użyta po raz pierwszy w wyjaśnianiu relacji między nazwą a nazywanym przedmiotem jest charakterystyczne dla tzw. przyczynowej teorii nazw zapoczątkowanej przez S. Kripkego. Przyczynowa teoria referencji neguje podstawowe założenia teorii deskrypcyjnej. Według tej teorii nazwy mogą odnosić się do swych desygnatów bezpośrednio, bez pośrednictwa deskrypcji. Nazwy odnoszą się do swoich desygnatów na podstawie łańcucha użycia tej nazwy połączonych ze

²⁴ B. Russell, *Lectures on Logical Atomism*, w: *Logic and Knowledge*, London 1956, 252, cyt. za K. S. Donnellan *dz. cyt.*, 204.

²⁵ K. S. Donnellan, *dz. cyt.*, 210–211.

sobą zależnościami przyczynowymi jak również z pierwszym użyciem nazwy ustalającym jej odniesienie przedmiotowe. Pierwsze użycie zapoczątkowujące odniesienie przedmiotowe jest momentem nadania nazwy danemu postrzeganemu obiektowi. Następne użycia odwołują się do tego pierwszego faktu. Nośnikiem informacji o poprzednich użyciach danej nazwy jest język jako system społeczny, w którym informacje o poprzednich użyciach nazwy mogą być przekazywane na różne sposoby.

Dokonując krytycznej analizy teorii Kripke'go, G. Evans²⁶ Zwraca uwagę na możliwość poznania odniesienia przedmiotowego na innej drodze niż tylko na drodze bezpośredniego odniesienia do faktu nadawania nazwy. „Zgodziłbym się z Kripkem, że absurdalność tkwi w braku relacji przyczynowej między wchodzącym w grę przedmiotem a mówiącym. Wydaje się jednak, iż błędnie umiejscowił on relację przyczynową. Ważna relacja przyczynowa zachodzi między stanami i działaniami tego przedmiotu a zasobem informacji mówiącego nie zaś między nadawaniem nazwy temu przedmiotowi a dzisiejszym jej użyciem przez mówiącego”²⁷. Tym zasobem informacji może być także zbiór deskrypcji.

Próba sprowadzenia odniesienia przedmiotowego znaku, w przypadku nazw własnych, albo do przyczynowej pozajęzykowej niejako relacji pomiędzy nazwą a przedmiotem albo do wyznaczonej przez zbiór deskrypcji treści konstytuującej przedmiot ujawniła tylko wzajemną zależność treści przypisywanej przedmiotowi z jej odniesieniem przedmiotowym.

Wydaje się zatem, że rozważania te prowadzić mogą do wniosku, iż podstawowa relacja jaką jest odniesienie przedmiotowe wyrażen językowych ukonstytuowana jest zarówno przez elementy językowe takie jak treść, która określa przedmiot znaku jak i zewnętrzne w stosunku do języka, które stają się źródłem czy podstawą odniesienia tych treści do czegoś zewnętrznego w stosunku do języka.

PRZEDMIOT ZNAKU JAKO ELEMENT STRUKTURY ZNAKOWEJ

Złożona relacja pomiędzy aspektem treściowym i przedmiotowym znaku zyskuje nieco inne wyjaśnienie w semiotyce Peirce'a. Peirce wprowadza pojęcie znaku jako relacji trójelementowej, w której strukturze wyszczególnia: środek przekazu, przedmiot znaku i znaczenie znaku zwane interpretantem. Uwzględnienie w strukturze znakowej obok znaku i znaczenia także przedmiotu znaku nadaje

²⁶ G. Evans, *Przyczynowa teoria nazw*, w: *Filozofia języka*, red. B. Stanosz, Warszawa 1993.

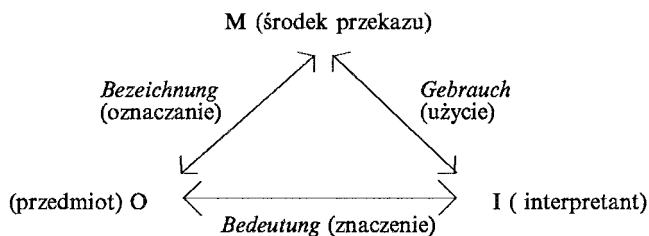
²⁷ G. Evans, *dz. cyt.* 235.

relacji odniesienia przedmiotowego charakter wewnątrzznakowy. To do czego znak bezpośrednio odnosi swego użytkownika jest jednocześnie elementem relacji reprezentacji. W koncepcji Peirce'a przedmiot znaku nie jest jednak tym samym co przedmiot zewnętrzny. Peirce rozróżnia pomiędzy przedmiotem bezpośrednim czyli tym jaki konstytuuje relacja znakowa a przedmiotem dynamicznym czyli przedmiotem realnym. Znak zawsze reprezentuje przedmiot zewnętrzny pod pewnym względem, tylko w pewnym aspekcie. Ten aspekt dany jest przez znaczenie znaku rozumiane jako interpretant. Przedmiot zewnętrzny nie jest nigdy reprezentowany w pełni. Składnikiem relacji znakowej jest przedmiot bezpośredni czyli przedmiot wewnętrzny znaku²⁸.

Związek przedmiotu wewnętrznego i przedmiotu dynamicznego jest złożony i dany na mocy dodatkowych założeń epistemologicznych²⁹. Przedmiot znaku określa (ujawnia?) sposób odnoszenia znaku do reprezentowanego przedmiotu. Znak może odnosić się do przedmiotu na sposób ikoniczny, indeksowy lub symboliczny. Przedmiot znaku będący składnikiem relacji znakowej odpowiada na pytanie „jak” dany znak reprezentuje swój przedmiot. Wyodrębniając przedmiot znaku jako korelat treści autor nie usuwa problemu odniesienia tego korelatu treści do świata zewnętrznego. To odniesienie może się realizować na wiele sposobów³⁰.

Pełna relacja odniesienia przedmiotowego znaku jest wyznaczona przez całą triadę, a więc także przez interpretanta i środek przekazu.

Opierając się na kategoriach Peirce'a, Bense określa schemat wyznaczania przedmiotu znaku przez środek przekazu i interpretanta³¹.



²⁸ Por. H. Buczyńska-Garewicz, *Znak i rzeczywistość*, Warszawa 1981.

²⁹ Por. D. A. Pharies, *Charles S. Peirce and the Linguistic Sign*, Amsterdam/Philadelphia 1985.

³⁰ M. Bense nazywa to zagadnienie tematyką realności, por. M. Bense, *Świat przez pryzmat znaku*, Warszawa 1980, 74-99.

³¹ M. Bense, *Semitische Prozesse und Systeme*, Baden-Baden 1975.

Przedmiot znaku w sensie przedmiotu wewnętrznego, wchodzi w skład struktury znakowej. Jednak jego intencjonalny charakter powoduje, że związek przedmiotu znaku i przedmiotu realnego jest dany poza relacją znakową. Cała relacja znakowa ujawnia sposób istnienia przedmiotu zapośredniczonego przez znak, który jest sposobem istnienia jednej z dziesięciu możliwych kategorii wyznaczających dziesięć możliwych klas przedmiotów odpowiadających dziesięciu klasom znaków wyszczególnionych przez Peirce'a. Wśród tych przedmiotów znajdują się jakości spostrzeżeniowe, przedmioty, zjawiska a także znaki jako takie. Znak może reprezentować bardzo różnorodne przedmioty. Określenie sposobu istnienia przedmiotu znaku jest odpowiedzią na pytanie: jaki rodzaj przedmiotu jest zapośredniczany przez znak. Relacja znakowa odzwierciedla sposób zapośredniczenia przedmiotu zewnętrznego oraz sposób istnienia tego przedmiotu. Interpretant a właściwie szereg interpretacji odsłania treść przedmiotową daną w systemie znaków, której korelatem jest przedmiot wewnętrzny znaku. Ciągłe jednak pozostaje pytanie: co konstytuuje, w schemacie reprezentacji, podstawowy związek przedmiotu wewnętrznego znaku z przedmiotem zewnętrznym, który to (przedmiot zewnętrzny) zgodnie z realistycznym rozumieniem poznania, deklarowanym przez Peirce'a, jest ujmowany w znaku poprzez przedmiot wewnętrzny.

Zgodnie z teorią Peirce'a przedmiot wewnętrzny będąc elementem relacji znakowej transcenduje poza znak. Ta transcendencja ma swoje zakotwiczenie w fakcie, że początkiem każdej semiozy, nawet tej prowadzącej do znaków symbolicznych jest zmysłowa percepcja jakości spostrzeżeniowych³².

Transcendencja znaku poza system znaków dokonująca się drogą możliwości nabudowania niektórych odniesień wyrażen językowych na zmysłowej percepcji przedmiotu realnego nie wyprowadza nas, wbrew sugestiom Peirce'a poza system znaków. Wskazuje jedynie, że elementami tego systemu są znaki będące wrażeniami jakości zmysłowych. Takie zakotwiczenie znaków językowych w szerszym repertuarze znaków niewątpliwie wskazuje na związek języka z innymi elementami procesu poznawczego, tyle tylko, że proces ten nie wybiega poza znaki ikoniczne. Związek naszych wrażeń zmysłowych ze światem zewnętrznym będący podstawą relacji przedmiotu wewnętrznego znaku i przedmiotu zewnętrznego w stosunku do znaku wykracza poza strukturę znakową i może być dany przez elementy

³² Por. R. Jacobson, *dz. cyt.* t. 1, 120–121.

w stosunku do tej struktury zewnętrzne. Peirce jednak takich elementów wprost nie wskazuje³³.

Drugim, wskazywanym przez Peirce'a, momentem transcendencji znaku poza system znaków jest znaczenie znaku, w tym rozumieniu znaczenie znaku jest ciągiem interpretacji mającym swój kres w interpretatorze ostatecznym. Interpretator ostateczny zaś to reguła działania wynikająca ze znaczenia znaku³⁴. W ten sposób autor wprowadza język w szeroki zakres działania ludzkiego. Język w jakiś sposób współistnieje i oddziałuje z pozostałymi dziedzinami działania ludzkiego, zarówno poznaniem jak i działaniem praktycznym. Sam autor bardzo mocno wskazuje na ten związek czyniąc regułę pragmatyczną definicją znaczenia, nie rozwija jednak badań w tym kierunku. Wydaje się iż właśnie badanie tej funkcji nazwanej przez Bensego funkcją użycia, która wprowadza język w krąg działań ludzkich, czyniąc go przez to systemem otwartym, daje możliwość bardziej realistycznej, interpretacji języka zgodnej z deklaracjami i poszukiwaniami Peirce'a. Interpretacja taka, pozwalałaby uzasadnić rolę języka w poznaniu świata zewnętrznego i komunikacji treści o nim. Koncepcję języka jako elementu w systemie poznania i działania ludzkiego rozwija K. Lorenz³⁵ poprzestając jednak w swoich badaniach tam gdzie Peirce rozpoczyna konstrukcję systemu znakowego.

Być może teoria uwzględniająca zarówno wpływ elementów pozajęzykowych jak i relacji wewnątrzjęzykowych na poznawczą i komunikacyjną funkcję języka, w jakiś sposób będąca syntezą wyników poszukiwań obu autorów pozwoliłaby wskazać nowe uzasadnienia dla związku języka z rzeczywistością pozajęzykową.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone analizy zagadnienia odniesienia wyrażen językowych do rzeczywistości pozajęzykowej pozwalają bardziej szczegółowo określić charakter przedmiotu wewnętrznego znaku, który jest bezpośrednio dany w wyrażeniu językowym. Pozwalają one także wskazać w relacji wyrażen językowych do rzeczywistości pozajęzykowej podstawę poznawczą i komunikatywną roli języka.

³³ Próba wskazania informacji jako czynnika zewnętrznego uzasadniającego relację pomiędzy przedmiotem znaku w rozumieniu Peirce'a a przedmiotem zewnętrznym zawarta jest w J. Buczkowska, *Funkcje znaku a przepływ informacji*, w: *Z Zagadnień Filozofii Przyrodznawstwa i Filozofii Przyrody*, t. XIV, Warszawa 1994, 99–125.

³⁴ Interpretator ostateczny wyznaczony jest przez regułę pragmatyczną podaną przez Peirce'a. Jedną z jej wersji jest przytoczona w: H. Buczyńska-Garewicz, *Peirce*, Warszawa 1965, 39.

³⁵ K. Lorenz, *Odwrotna strona zwierciadła*, Warszawa 1977.

Przedmiot znaku nie jest czymś w rodzaju obiektu, jest on ukonstytuowanym w procesie znakowym, przez relacje poznawcze, korelatem informacji. Jest elementem zarówno szerszego niż język systemu poznawczego, jak i elementem struktury językowej. Zależność od procesu poznawczego przejawia się w aspekcie odwzorowującym języka, zaś jego systemowe uwarunkowania wprowadzają elementy konstrukcji i kreacji. Dlatego w języku współlistnieją zarówno elementy konstrukcji umysłowej jak też elementy relacji odwzorowania świata zewnętrznego. Przedmiot znaku jest elementem istotnym dla funkcji reprezentacji czegoś zewnętrznego w stosunku do języka jak i dla funkcji kreacji treści językowych. Jako korelat informacji ukonstytuowany w procesie poznawczym, przedmiot znaku nadaje językowi charakter systemu otwartego, zdolnego wymieniać informację w procesie oddziaływania z otoczeniem. W takim systemie (otwartym) są możliwe do określenia zarówno relacje pomiędzy językiem a otoczeniem zewnętrznym jak i relacje wewnątrzsystemowe wynikające ze specyfiki systemu językowego. Zostało pokazane, że próby opisanie reprezentatywnych własności języka przy pomocy jedynie relacji wewnątrzsystemowych prowadzą do poważnych trudności. Tym samym, motywujące te próby, rozumienie języka jako zamkniętego systemu znaków okazuje się niewystarczające. Odwoływanie się do elementów pozasystemowych jako uzasadniających odniesienie wyrażen językowych do rzeczywistości pozajęzykowej, wskazuje na konieczność rozumienia języka jako otwartego systemu znaków.

A RELATIONSHIP BETWEEN LANGUAGE EXPRESSIONS AND EXTRA-LINGUISTIC REALITY

Summary

The topic of the article is the issue of relationship between language expressions and extra-linguistic reality. It was demonstrated in the article that any attempts aimed at describing representative properties of the language as a closed system lead to significant difficulties. Analyses carried out focus mainly on questions about the basis of cognitive and communicative role of the language which is directly related to the representative function played by the language as regards extra-linguistic world. Subjects represented directly by language expressions are subjects in the meaning of subjects of internal signs. As evidenced in the article, the direct subject of a sign is not a kind of object but rather a sign correlate of information as constituted in the cognitive process. This subject is both an element of a cognitive system broader than language and an element of the linguistic structure. The dependence of the subject of the sign on the cognitive process is evidenced in the imitating function of the language whereas inter-system conditions introduce elements of construction and creation typical of the language. The subject of the sign understood as an information correlate constituted in the cognitive process allows one to speak of the language as an open system capable of information exchange with the environment. A full description of the representative function of the language requires considering both extra-linguistic elements and inter-linguistic relation of subject reference.